

**Wyrok z dnia 10 listopada 1999 r.**

**I PKN 354/99**

**Przyczynienie się pracownika do ujawnienia nieprawidłowości w pracy przełożonych, nie przekreśla jego winy w naruszeniu własnych obowiązków pracowniczych.**

Przewodniczący: SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 1999 r. sprawy z powództwa Zofii G. przeciwko Urzędowi Rejonowemu w K. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 14 stycznia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

W imieniu powódki Zofii G. wniesiona została kasacja (zatytułowana kasacja „pozwanej”) od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 14 stycznia 1999 r. [...], którym Sąd ten oddalił jej apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Katowicach z dnia 17 września 1998 r. [...].

Sąd Pracy oddalił powództwo Zofii G. przeciwko Urzędowi Rejonowemu w K. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 5 grudnia 1996 r. Powódka była zatrudniona w pozwanym Urzędzie na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 20 czerwca 1995 r. do 20 września 1995 r., a od 21 września 1995 r. na czas nie określony na stanowisku inspektora rejonowego. We wrześniu 1996 r. przy okazji sprawdzania rachunku na zakupiony w 1995 r. komputer powódka stwierdziła, że jest on podwójnie zaksięgowany. Sprawdzając dalej dokumenty za rok 1995 stwierdziła brak w nich wyciągu bankowego nr 133, w oparciu o który został dokonany przelew. O swoich spostrzeżeniach poinformowała najpierw zastępcę, a

następnie kierownika Urzędu Rejonowego. W piśmie z dnia 18 listopada 1996 r. postawiła w nim głównej księgowej zarzut podwójnego zaksięgowania zakupu oprogramowania komputera, braku wyciągów bankowych, niewłaściwe sporządzanie przelewów kwoty uzyskanej ze sprzedaży samochodu osobowego przez firmę „P.”. Wobec powyższego na wniosek kierownika została przeprowadzona przez inspektorów Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w K. kontrola zarzutów dotyczących nieprawidłowego prowadzenia rachunkowości przez główną księgową Janinę Z. Kontrola została zakończona sporządzeniem notatki służbowej. Zakup oprogramowania komputera został zaksięgowany podwójnie przez powódkę i główną księgową. Osobą odpowiedzialną za uzgadnianie zapisów w księgowości analitycznej (wydatków) z syntetyką oraz ustalanie danych co do sprawozdań finansowych o wydatkach, była powódka (wynika to z pkt 2 i 4 zakresu czynności). W związku z zarzutem braku wyciągów bankowych [...] ustalono, że znajdują się one w dokumentacji księgowej w należytej kolejności. Kontrolerzy stwierdzili, że nieprawidłowo został też sporządzony przelew ze sprzedaży przez „P.” samochodu marki „Polonez” na kwotę 5.191 zł. Kwota pochodząca ze sprzedaży samochodu winna być zaksięgowana na dochody Urzędu Rejonowego, a potem na wydatki i odprowadzona do Urzędu Skarbowego. Powódka kwotę powyższą najpierw zaksięgowała na konto wydatków, a potem dochodów. Po uwagach głównej księgowej kwota została przeksięgowana na dochody, a potem na wydatki i powódka sporządziła przelew do Urzędu Skarbowego bez podania numeru konta. Następnie sporządzony przez powódkę przelew zawierał niewłaściwy numer rachunku Urzędu Skarbowego. W efekcie spowodowało to, że kwota 5.191 zł pozostawała w Urzędzie Skarbowym do 14 listopada 1996 r. i nie została terminowo odprowadzona do budżetu państwa. Kwota 5.191 zł została następnie zwrócona przez Urząd Skarbowy na rachunek wydatków Urzędu Rejonowego i w dniu 20 listopada 1996 r. przekazana przez główną księgową do Urzędu Skarbowego przelewem jako dochód budżetu państwa. Kontrola kart wydatków za 1995 i 1996 rok wykazała, że księgowane kwoty były przez powódkę poprawiane w sposób niedozwolony, przez co zapisy były mało czytelne, a ponadto brak było paraf przy poprawkach, co naruszało przepisy ustawy o rachunkowości. Wydatki były niewłaściwie klasyfikowane do działów, rozdziałów i paragrafów klasyfikacji budżetowej, co spowodowało przekroczenie planów wydatków budżetowych, a przez to doszło do naruszenia dyscypliny budżetowej. Nieprawidłowa klasyfikacja wydatków przy zakupie oprogramowania komputera spowodowało przekroczenie planu wydatków o kwotę 1059

zł. Kontrolujący zobowiązali kierownika do złożenia organowi orzekającemu pierwszej instancji pisemnego zawiadomienia o naruszeniu dyscypliny budżetowej. Kierownik Urzędu Rejonowego złożył wniosek do Komisji Orzekającej przy Wojewodzie K. w sprawach o naruszenie dyscypliny budżetowej, wskazując jako osoby odpowiedzialne za naruszenie dyscypliny budżetowej, powódkę i główną księgową Janinę Z. Orzeczeniem z dnia 12 marca 1997 r. Komisja Orzekająca uznała Janinę Z. winną naruszenia dyscypliny budżetowej i wymierzyła jej karę upomnienia, zaś powódkę uniewinniła. Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że Janina Z. dopuściła do przekroczenia planu wydatków budżetowych o kwotę 1059 zł wskutek braku dostatecznego nadzoru nad pracą podległego jej referatu księgowego.

Sąd Pracy uznał, iż nie jest organem kontroli finansowej i jako taki jest jedynie uprawniony do badania zasadności bądź zgodności z prawem złożonego powódce wypowiedzenia umowy o pracę. W jego ocenie wypowiedzenie było uzasadnione. Notatka z kontroli, sporządzona przez inspektorów Wydziału Finansowego wskazuje bowiem na konkretne uchybienia w pracy powódki. Nie negując, że do obowiązków głównej księgowej należało sprawdzanie pod względem merytorycznym wszystkich rachunków, Sąd ten wskazał, iż nieprawidłowości w zakresie księgowania dopuściła się powódka, również powódka nieprawidłowo sporządziła przelew związany ze sprzedażą samochodu marki „Polonez”. Nieprawidłowość ta spowodowała, że kwota pochodząca ze sprzedaży zbyt długo pozostawała na rachunku Urzędu Skarbowego nie wpływając do budżetu państwa. Powódka nie może podnosić, że wszystko co robiła czyniła wyłącznie na polecenie głównej księgowej. Ta linia obrony powódki zmierza bowiem jedynie do przerzucenia winy na główną księgową za uchybienia w pracy, których się ona sama dopuściła.

Rozpoznając apelację powódki Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził w szczególności, że wbrew jej stanowisku uchybienia w jej pracy (określonej w sposób precyzyjny zakresem czynności) wynikają w sposób jednoznaczny z notatki pokontrolnej sporządzonej przez kontrolerów Urzędu Wojewódzkiego. Choć nie spowodowały one ukarania powódki przez komisję orzekającą, bowiem ukarano wyłącznie główną księgową, to jednak przedmiotem rozpoznania przed tą komisją było wyłącznie przekroczenie dyscypliny budżetowej w rozumieniu prawa budżetowego. Inne natomiast uchybienia, wynikające z nieprzestrzegania przepisów finansowych, zostały powódce wytknięte przez kontrolerów Urzędu Wojewódzkiego. Wbrew też stanowisku skarżącej główna księgową w ramach swoich czynności nadzorczych zwr-

cała jej uwagę na te uchybienia, o czym świadczą jej adnotacje na dokumentach sporządzanych przez powódkę. Okoliczność tę potwierdzili kontrolerzy Urzędu Wojewódzkiego. W świetle powyższego nie potwierdził się zarzut skarżącej, iż popełniła ona uchybienia kierując się dokumentacją głównej księkowej jako dokumentacją wzorcową. Skoro zatem pozwany Urząd wypowiedział powódce umowę o pracę z powodu niewłaściwego wykonywania przez nią obowiązków pracowniczych, potwierdzonego postępowaniem dowodowym, przeto zasadne było stanowisko Sądu Pracy uznające prawidłowość i zasadność tego wypowiedzenia.

Nie było również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa procesowego. Wprawdzie na rozprawie w dniu 22 stycznia 1998 r. Sąd pierwszej instancji przesłuchał świadków pod nieobecność powódki, która przedłożyła zaświadczenie lekarskie o chorobie, ale równocześnie powódka nie wniosowała o odroczenie rozprawy z powodu choroby. Jej pełnomocnik przyznał na rozprawie odwoławczej, iż wstąpiwszy do procesu w dniu 20 kwietnia 1998 r. nie wnosił o ponowienie dowodu z zeznań świadków przesłuchiwanym na rozprawie w dniu 22 stycznia 1998 r. Zgodnie z art. 237 KPC niestawiennictwo stron na termin posiedzenia wyznaczonego dla przeprowadzenia dowodu nie wstrzymuje przeprowadzenia tego dowodu, chyba że obecność stron lub jednej z nich okaże się konieczna.

W skardze kasacyjnej zarzucano, że zaskarżony w niej wyrok narusza art. 8 i 32 i „nast.” KP oraz art. 210, 214, 230, 232, 241, 247, 328 § 2 i 379 pkt 5 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i w następstwie tego nie mogła zostać uwzględniona. Zgodnie z art. 393<sup>11</sup> KPC. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (z urzędu pod rozwagę bierze jedynie nieważność postępowania). Granice kasacji wyznaczają głównie jej podstawy, przez które zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, pojmuje się określone konkretne przepisy wymienione w skardze kasacyjnej, stanowiące przedmiot zarzutu, oraz ich uzasadnienie (art. 393<sup>3</sup> KPC). W kasacji w zakresie naruszenia prawa materialnego wskazano art. 8 KP oraz art. 32 KP, „następne” po tym przepisie normy Kodeksu pracy – czego domaga się kasacja – nie mogą być wzięte pod rozwagę przez Sąd Najwyższy, bo nie zostały dostatecznie skonkretyzowane. Rzeczą Sądu Najwyższego nie jest domyslenie się tego, które konkretnie przepisy prawa ma na myśli strona skarżą-

ca się. W uzasadnieniu kasacji zasadniczy jej wątek odnosi się do braku – jej zdaniem – podstaw merytorycznych dla wypowiedzenia umowy o pracę, które zostało złożone powódce. Nie wskazuje się w nim jednak – podobnie jak i w petitum kasacji – o naruszenie jakich przepisów Kodeksu pracy w tym wypadku idzie, a to oznacza, iż wywody uzasadnienia kasacji dotyczące tego problemu są bezprzedmiotowe, w tym znaczeniu, iż nie mogły być wzięte pod uwagę przez Sąd Najwyższy. Rozważany nie mógł zostać także zarzut naruszenia art. 8 KP, gdyż nie został on uzasadniony w kasacji. Brak jest w niej wypowiedzi na rzecz tezy, że wypowiedzenie umowy o pracę powódce było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Wywody uzasadnienia idą raczej w kierunku wykazania, że wypowiedzenie było pozbawione uzasadnienia, co jednak – jak wspomniano - nie mogło się stać przedmiotem analizy ze strony Sądu Najwyższego, z uwagi na brak stosownego zarzutu odnoszącego się do przepisu prawa materialnego. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy jest zdania, że w świetle ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji, które przy tym zostały dokonane zgodnie z wymogami prawa procesowego, ocena, iż wypowiedzenie umowy o pracę powódce było uzasadnione, jest prawidłowa. Powódka w swej pracy dopuściła się istotnych uchybień, uzasadniających uznanie jej zachowania za zawinione. W takiej zaś sytuacji podjęcie przez nią zabiegów w celu ujawnienia nieprawidłowości w pracy jej przełożonych nie może być ocenione jako równoznaczne z przekreśleniem naganności jej własnych zachowań. Jeżeli zachowanie się pracownika jest zawinione, to przyczynienie się przez niego do ujawnienia nieprawidłowości w pracy przełożonych, nie przekreśla jego winy i nie sprawia, że pracodawca traci możliwość wypowiedzenia mu umowy o pracę z tego powodu.

Zarzut naruszenia art. 32 KP jest chybiony jeżeli zważy się, iż przepis ten w sposób ogólny jedynie wskazuje rodzaje umów, które mogą być wypowiedziane. Wymienia on umowę na okres próbny i na czas nie określony. Ponieważ przepis ten przewiduje – do tego się właściwie ograniczając – że między innymi może być wypowiedziana umowa o pracę na czas nie określony i taka umowa została wypowiedziana powódce, to o żadnym naruszeniu tego przepisu mowy być nie może. Bezasadny jest zarzut naruszenia art. 210 KPC i to zarówno z przyczyn merytorycznych, jak i formalnych. W myśl § 2 tego przepisu każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności sprawy, a to oznacza, iż adresowany jest on do stron postępowania i tym samym nie

może zostać naruszony przez sąd. Nie jest przy tym prawdą, że strona pozwana nie ustosunkowywała się do twierdzeń formułowanych przez powódkę oraz że Sąd Pracy nie prowadził na rozprawie – jak tego wymaga art. 210 § 3 KPC – stosownie do okoliczności postępowania dowodowego i nie roztrząsał jego wyników. Nie został także naruszony art. 230 KPC zarówno dlatego, że związane z nim twierdzenie kasacji nie odpowiada prawdzie, jak też z tej przyczyny, że zawiera on upoważnienie dla sądu – pozostawiając to jego ocenie, przy uwzględnieniu wyników całej rozprawy – do uznania za przyznane tych faktów, o których strona się nie wypowiedziała mimo twierdzeń jej przeciwnika, iż miały one miejsce. Korzystając z tego upoważnienia i w ramach jego granic – a tak było w niniejszej sprawie – Sąd Pracy nie mógł naruszyć również tego przepisu. Zarzuty naruszenia art. 232 KPC oraz art. 247 KPC nie zostały w kasacji uzasadnione i stąd – nie mając możliwości sprawdzenia, na czym polega ich istota i przesłanki, które mogły leżeć u podstaw ich sformułowania - Sąd Najwyższy w ogóle nie mógł się nimi zająć i dlatego je pominął w swojej analizie. Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC zwłaszcza dlatego, że Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w uzasadnieniu swojego wyroku wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku, a więc postąpił tak jak tego wymaga ten przepis. Bezpodstawny jest również zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 KPC. Dotyczy on postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a to oznacza, że w rachubę nie wchodzi art. 393<sup>11</sup> zdanie pierwsze in fine KPC, gdyż Sąd Najwyższy z urzędu pod rozważę bierze tylko nieważność postępowania, którą dotknięty jest wyrok zaskarżony kasacją, a więc wyrok sądu drugiej instancji. Gdyby jednakże nieważność postępowania – mimo jej istnienia – nie została stwierdzona przez Sąd drugiej instancji, to doszłoby do naruszenia przepisu art. 378 § 2 KPC (sąd drugiej instancji z urzędu uchyla wyrok w całości lub części, jeżeli postępowanie przed sądem pierwszej jest dotknięte nieważnością). Przepis ten nie został jednakże wskazany w ramach podstaw kasacyjnych i już to uzasadniałoby pominięcie podniesionego zarzutu naruszenia art. 379 pkt 5 KPC. Ponadto nie ma podstaw, by mówić o nieważności postępowania, polegającej na pozbawieniu powódki możliwości obrony swoich praw, jeżeli zważyć, że rozprawa była kilkakrotnie odraczana, a ponadto jeżeli uwzględnić – co słusznie podniósł Sąd drugiej instancji – iż powódka wiedząc o tym, że będą przesłuchiwanie świadkowie nie domagała się odroczenia rozprawy (z protokołu rozprawy w dniu 22 stycznia 1998 r. nie wynika, by Sąd Pracy był poinformowany o chorobie powódki). Ponadto pełnomocnik powódki miał pełne

możliwości domagania się ponowienia przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków, czego nie uczynił.

Z powyżej wskazanych powodów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====